

MAREK PIOTR DESZCZYŃSKI

Szkola Główna Handlowa
Warszawa

CZYNNIK POLSKI W PRZYGOTOWANIACH OBRONNYCH CZECHOSŁOWACJI W 1938 R.

Niniejszy artykuł¹ dotyczy zagadnienia właściwie nie opisanego w literaturze. Poza dziełami Pavla Šrámka² poświęcono mu dotąd jedynie krótkie wzmianki w pracach Františka Rýznera, Josefa Fetki, Mariana Zgórnika, Oty Holuba, Ivo Vondrovskiego, Piotra Macieja Majewskiego, Miloslava Johna i in.³ Zamiarem autora jest przedstawienie zarysu problemu istotnego dla zbadania militarnej roli RP w kryzysie czechosłowackim oraz dla uzyskania kompletnego obrazu uwarunkowań i efektów wysiłku obronnego podjętego przez Czechosłowację w latach trzydziestych. Horyzont czasowy studium zawężono do 1 października 1938 r., tj. do daty przyjęcia przez Pragę wystosowanego dzień wcześniej ultimatum rządu polskiego zawierającego żądanie natychmiastowej cesji Zaolzia⁴. Dla nadania wywiodom

¹ W końcowej fazie prac artykuł został objęty programem badawczym KBN nr 1 H 01 G 010 17.

² P. Šrámek, *Vojsenská situace na Těšínsku v období Mnichova 1938*, Opava 1995, wydruk komputerowy (w posłaniu do autora), s. 3 nn.; idem, *Československá armáda v roce 1938*, Brno-Náchod 1996, s. 45. 58. Por. też P. Šrámek a kol., *Když zemřít, tak čestně. Československá armáda v září 1938*, Brno 1998, *passim*. Faktycznym redaktorem i autorem tekstu tej cennej pracy jest P. Šrámek.

³ F. Rýzner, *Obrana Československé republiky v období Mnichova. (Vojsenské možnosti obrany ČSR v zářijové krizi 1938)*, „Historie a vojenství” 4, 1956, s. 489 n., 503 n.; J. Fetka, *Organizace obrany hranic Severní Moravy ve třicátých letech*, „Severní Morava” 21 [1971], s. 28 n., 34 nn.; idem, *Bojová sestava 2. armády v obraně severní Moravy před ústupem od hranic v říjnu 1938*, *ibid.* 30 [1975], s. 22 nn.; M. Zgórník, *Sytuacja militarna Europy w okresie kryzysu politycznego 1938*, Warszawa 1979, s. 153 nn., 290; idem, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938–1939*, Kraków 1993, s. 141 nn., 147, 255; O. Holub, *Československá opevnění 1935–1938 (I.)*, „Historie a vojenství” 6, 1981, s. 65 nn.; I. Vondrovský, *Opevnění z let 1936–1938 na Slovensku*, Varnsdorf 1993, 2. vyd., s. 38, 53 nn.; idem, *Vývoj opevňovacího programu Československa v roce 1938*, „Fortsborník” 2, Brno-Náchod 1996, s. 7 nn.; P. M. Majewski, *Możliwości obronne Czechosłowacji w czasie kryzysu monachijskiego na tle doświadczeń wojny polsko-niemieckiej 1939 roku*, Warszawa 1996, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Tomasza Witucha w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, wydruk komputerowy, s. 33 nn.; M. John, *Září 1938*, Brno 1997, t. 2: *Možnosti obrany Československa*, *passim*; *Září 1938. Role a postoje spojenců ČSR*, Olomouc 2000, *passim*. Por. też zideologizowaną pracę zbiorową *Vojsenské dějiny Československa*, t. 3: (1918–1939), red. M. Hronský, F. Nesvadba, V. Vavra, Praha 1987, *passim*. Istnieje również literatura poświęcona służbom specjalnym: E. Długajczyk, *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919–1939*, Katowice 1993, *passim*; J. Šolc, *Ve službách prezidenta. Generál František Moravec ve světle archivních dokumentů*, Praha 1994, s. 66 nn. Publikacje J. Kuplińskiego (*Polsko-czechosłowackie kontakty wojskowe od wiosny 1938 do jesieni 1939*, Gdańsk 1977, powiel.; idem, *Wojskowe aspekty rewindykacji Zaolzia w 1938 r.*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 3, 1989, s. 61) właściwie pomijają prezentowaną tu kwestię.

⁴ Por. H. Batowski, *Europa zmierza ku przepaści*, Poznań 1989, wyd. 2, s. 47 n. Uzasadnienie przyjętej cezury stanowi fakt, że właśnie od początku października władze wojskowe Republiki

przejrzystości najpierw zostaną przedstawione strategiczne determinanty czynionych przez władze ČSR przygotowań, następnie działania prowadzone przed rozpoczęciem kryzysu dyplomatycznego, a wreszcie czynności podjęte od marca do końca września 1938 r., czyli w okresie wzrostu napięcia międzynarodowego. Narrację zamyka analiza czechosłowackich szans obrony przed ewentualnym atakiem na Zaolzie Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk” skoncentrowanej po polskiej stronie granicy.

* * *

Podstawowe przyczyny znalezienia się w końcu września 1938 r. obu państw na krawędzi konfrontacji militarnej stanowiły: balast źle układających się stosunków dwustronnych, zapoczątkowanych w końcu 1918 r. zatargiem o Śląsk Cieszyński, oraz odmienne dążenia polityczne Warszawy i Pragi, przejawiające się zwłaszcza różnicami oceny zagrożeń sytuacji międzynarodowej. Dodatkową rolę odgrywała osobista animozja między ministrem spraw zagranicznych RP Józefem Beckiem a Edvardem Benešem, do grudnia 1935 r. szefem dyplomacji ČSR, a następnie — po ustąpieniu Tomáša Garrigue Masaryka — prezydentem Republiki Czechosłowackiej. Przesłanki militarne, wedle których optymalnym dla obu państw rozwiązaniem byłby ścisły sojusz, nie mogły niestety spowodować zmiany niepożądanego stanu stosunków dyplomatycznych. Niezdolność ta wynikała z odmiennej roli, jaką w Polsce i Czechosłowacji odgrywały siły zbrojne. O ile bowiem doceniające potrzebę związania się z RP praskie czynniki militarne nie były w stanie przekonać do swych koncepcji instancji cywilnych (w praktyce prezydenta), o tyle dysponujący znacznie większymi wpływami w państwie polscy decydenci wojskowi w zasadzie bez zastrzeżeń przyjmowali określające politykę obronną Rzeczypospolitej, a nacechowane rezerwą wobec ČSR, dyrektywy płynące najpierw z Belwederu, a od maja 1935 r. z Pałacu Brühla.

W takiej sytuacji nie doszło więc, mimo rozwinięcia w drugiej połowie lat dwudziestych luźnej współpracy obu armii, do powstania bilateralnych mechanizmów obronnych. M.in. właśnie z powodu niesatysfakcjonującej władze RP postawy czechosłowackiego partnera w próbach zbliżenia, podjętych w aurze reorientacji polityki europejskiej po dojściu nazistów do władzy w Niemczech, w drugiej połowie 1933 r. obrano nad Wisłą kurs na realizację polityki „balansowania” między Berlinem a Moskwą. Wskutek tego od stycznia 1934 r., tj. od momentu sygnowania polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji, dystans między dwiema stolicami zaczął się powiększać. Władze RP przyjęły założenie, iż wcześniej czy później Republika ulegnie dezintegracji, a to w praktyce oznaczało odejście od prób nawiązania aliansu, przy eskalowaniu znaczenia polskich rewindykacji terytorialnych. Z kolei Czechosłowacja, zaniepokojona deklaracją z 26 stycznia 1934 r., zamierzała wzmocnić własną pozycję uczestnictwem w negocjowanym Pakcie Wschodnim. Wobec załamania się rachub na zawarcie tego wielostronnego porozumienia — działając za przykładem alianckiej Francji — Republika podpisała 16 maja 1935 r. układ sojuszniczy z ZSRR, a więc

zaczęły postrzegać RP jako rzeczywistego przeciwnika. Z chwilą pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu niemiecko-czechosłowackiego zmienił się też wymiar dyplomatyczno-militarnych posunięć Warszawy. Do 30 IX 1938 rzutowały one na całokształt sytuacji strategicznej w Europie, a po tym dniu dotyczyły głównie ČSR i Węgier.

z państwem słusznie postrzeganym w Warszawie jako stale niebezpieczne dla Rzeczypospolitej. W takiej sytuacji stosunki polsko-czechosłowackie znalazły się w stadium permanentnego kryzysu. Na płaszczyźnie wojskowej przejął się on wstrzymaniem w drugiej połowie 1935 i na początku 1936 r. dość ożywionej kooperacji wywiadowczej i zbrojeniowej⁵.

Od tego momentu w polityce wojskowej ČSR, zorientowanej od przełomu 1932/33 r. na znaczącą rozbudowę potencjału militarnego wobec spodziewanego pod koniec dekady zagrożenia ze strony Niemiec⁶, Polska stała się pozycją nie w pełni przejrzystą. O ile za potencjalnych przeciwników uważano III Rzeszę i Węgry, a do obozu sojuszniczego liczone Francję, Rumunię, Jugosławię oraz — z pewnym ograniczeniem — ZSRR, to Rzeczypospolitej przypisywano rolę państwa, nieprzychylnie bądź przychylnie, neutralnego względem toczonej przez Republikę wojny obronnej. Możliwość nieprzyjacielskiego lub — z drugiej strony — alianckiego zaangażowania się RP brano pod uwagę w mniejszym stopniu⁷.

Biorąc pod uwagę czynnik geostrategiczny — w zmienionej w 1935 r. konfiguracji stosunków środkowoeuropejskich — głównym atutem neutralnej lub sprzyjającej Czechosłowacji Polski było zapewnienie osłony terytorium Republiki od północnego wschodu. Stanowiło to kluczowy warunek powodzenia skomplikowanego planu obrony ČSR⁸. Zachodni odcinek południowej granicy RP, biegnącej naturalną linią łańcucha Karpat, był północno-wschodnim węzłem sił armii czechosłowackiej skupionych w Czechach i na Morawach, mających bronić się tam przed koncentrycznym atakiem Wehrmachtu. Na wypadek wojny z Węgrami Karpaty dawały oparcie całości czechosłowackich wojsk operujących w południowej Słowacji i na Rusi Zakarpackiej. Natomiast w optyce praskich hierarchów wojskowych raczej wtórne znaczenie miał fakt, iż Rzeczpospolita (wraz

⁵ Zob. m.in. A. Chomicz, *Przesłanki wojskowe do współpracy polsko-czechosłowackiej przed 1939 r.*, „Bellona” (Łódź) 29, 1947, s. 315 nn.; J. Kozeński, *Czechosłowacja w polskiej polityce zagranicznej 1932–1939*, Poznań 1964, s. 166; A. Bromke, *Poland and Czechoslovakia: The Hesitant Alliance*, „The Central European Federalist” (Jackson Heights, New York) 1, 1967, s. 11 n.; W. Balcerak, *Sprawa polsko-czechosłowackiego sojuszu wojskowego w latach 1921–1927*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. 3, Warszawa 1967, s. 207 nn.; idem, *Stosunki polsko-czechosłowackie 1918–1939. Uwarunkowania i determinanty*, w: *Stosunki polsko-czechosłowackie a rewolucje ludowo-demokratyczne*, red. W. Balcerak, Wrocław 1980, s. 9 nn.; H. Bulhak, *Z dziejów stosunków wojskowych polsko-czechosłowackich w latach 1921–1927*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. 5, Warszawa 1969, s. 115 nn.; idem, *Z dziejów stosunków wojskowych polsko-czechosłowackich w latach 1927–1936*, ibid., t. 9, Warszawa 1975, s. 97 nn.; idem, *Czechosłowackie próby wznowienia rozmów na temat sojuszu wojskowego z Polską (1937–1938)*, ibid., t. 13, Warszawa 1976, s. 203 nn.; idem, *Próba czechosłowackich kół wojskowych nawiązania rozmów sojuszniczych z polskim Sztabem Głównym w marcu 1938 r.*, ibid., t. 15, Warszawa 1979, s. 205 nn.; M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe 1921–1939*, Białystok 1997, *passim*.

⁶ *Vojenské*, s. 286 nn.; P. Šrámek, *Když zemřít*, s. 14.

⁷ L. Krejčí, *Obranyschopnost ČSR 1938*, „Odboj a revoluce” 2, 1968, s. 23 nn. J. Fetka, *op. cit.*, s. 28, stwierdza: „Tento náš soused nebyl tehdy považován v úvahách o pravděpodobných útočnicích proti našemu státu za nepřítel a tudíž nebyla proti němu plánována žádná obranná opatření”. Twierdzenie to jest słuszne tylko w odniesieniu do planowania operacyjnego, którego istotnie na polskim odcinku nie prowadzono.

⁸ Licząca 984 km granica z Polską stanowiła 23,9% linii granicznej z ČSR. Granica z jedynym przyjaznym sąsiadem — Rumunią — miała zaledwie 201 km (4,9% całości granic) — por. *Mały Rocznik Statystyczny 1938*, Warszawa 1938, s. 11; *Vojenské*, s. 376; M. John, *op. cit.*, s. 234 n.

z Rumunią) tworzyły potencjalny korytarz dla odsieczy, której od połowy 1935 r. teoretycznie mogły udzielić ČSR radzieckie siły zbrojne choćby tylko w postaci wsparcia lotniczego⁹. W razie poprawy stosunków dwustronnych Praga oczekiwała zgody Warszawy na tranzyt sprzętu wojskowego i artykułów potrzebnych do prowadzenia wojny oraz dostaw koni, paliw itp. W przypadku nawiązania współdziałania operacyjnego korzystne byłoby skłonienie kierownictwa WP do podjęcia działań ofensywnych¹⁰. W takim — decydującym dla kwestii obrony ČSR — ujęciu zachowanie się Polski względem Zaolzia miało znaczenie niemal marginesowe. Ewentualność jego zbrojnego zajęcia przez WP w razie wybuchu wojny czechosłowacko-niemieckiej jedynie w niewielkim (taktyczno-operacyjnym) stopniu wpływała na militarną sytuację Republiki, o ile nie wiązała się z nią nieprzychylna w wymiarze strategicznym ewolucja postawy Warszawy. Wszystkie te momenty dostrzegał m.in. szef Sztabu Głównego (Hlavní štáb — Hl.št.) Czechosłowackich Sił Zbrojnych (Československa branna moc — ČSBM), a od 23 września 1938 r. głównodowodzący wojsk operacyjnych, gen. armii Ludvík Krejčí¹¹.

⁹ Nie rozwijając tu tej powikłanej kwestii, należy jednak zaznaczyć, iż wbrew potocznemu mniemaniu niezgoda władz RP na przemarsz Armii Czerwonej w sukurs ČSR nie miała decydującego znaczenia, skoro na ograniczony kolejowy i powietrzny transfer radzieckiej pomocy wojskowej pozwoliła prawdopodobnie Rumunia. Jedną z rzeczywistych barier ograniczających wykorzystanie militarnej asystencji ZSRR stwarzała natomiast uzasadniona obawa władz Republiki przed znalezieniem się w międzynarodowej izolacji lub zaistnieniem „scenariusza hiszpańskiego” wskutek odwołania się do tego środka — zob. m.in. P. Drtina, *Československo můj osud. Kniha života českého demokrata 20. století*, t. 1, Praha 1991, cz. 1, *Prés Mnichov do emigrace*, s. 216 nn. oraz I. Lukeš, *Czechoslovakia between Stalin and Hitler. The Diplomacy of Edward Beneš in the 1930th*, New York 1996, s. 54, 133, 192 nn.; I. Pfaff, *Die Sowjetunion und die Verteidigung der Tschechoslowakei 1934–1938. Versuch der Revision einer Legende*, Köln–Wien 1996, passim (np. s. 397 nn., mapa 3 i 6); P. Šrámek, *Když zemřít*, s. 55 nn., 70; M. John, *Září 1938. Role a postoje*, s. 283 n.

¹⁰ Dla strony czechosłowackiej największą wartość miałoby polskie uderzenie w kierunku środkowej i górnej Odry, niwelujące groźbę ataku Wehrmachtu na niewralgiczny obszar północnych Moraw, a tym samym przepolowienia terytorium ČSR. Podobną koncepcję polegającą na aktywnej obronie Republiki przed niemieckim zagrożeniem przez koordynację działań ČSBM i WP zgłosili prasy sztabowcy cywilnym zwierzchnikom jeszcze w końcu 1933 r., tj. przed ochłodzeniem się stosunków między oboma państwami. Zakładała ona właśnie wspólną dwuskrzydłową ofensywę na Dolny Śląsk — *Vojenské*, s. 288 nn.

¹¹ Por. niżej. L. Krejčí urodził się w 1890 r. w Tuřanach k. Brna w rodzinie chłopskiej. Ukończył czeskie gimnazjum realne w Vyškovie i Wyższą Szkołę Leśną w Písku. W 1914 r. jako kadet rezerwy został powołany do armii austro-węgierskiej. Walczył na froncie serbskim, włoskim i rumuńskim, gdzie w maju 1917 r. — już jako trzykrotnie odznaczony porucznik rezerwy — dostał się do niewoli rosyjskiej. W szeregach Legionu (później Korpusu) Czechosłowackiego uczestniczył w bojach z siłami państw centralnych na Ukrainie i wojnie domowej w Rosji, dochodząc do funkcji dowódcy 2. Dywizji Strzelców. Via Władywostok w czerwcu 1920 r. powrócił w stopniu pułkownika do kraju. Dowodził dywizjami piechoty i odbył studia wojskowe we Francji. W 1923 r. zyskał rangę generałską. W grudniu 1932 r. został krajowym dowódcą wojskowym w Koszycach, a w listopadzie 1933 r. objął funkcję szefa Hl.št. W marcu 1934 r. awansował na generała armii. Współtworzył plany i kierował pracami nad unowocześnieniem i rozbudową sił zbrojnych ČSR. We wrześniu–październiku 1938 r., jako Hlavní velitel operujących armád, był „polnym” głównodowodzącym ČSBM, podległym bezpośrednio prezydentowi — najwyższemu dowódcy (Vrchní velitel) sił zbrojnych. Na żądanie Niemców został 1 III 1939 zdemisjonowany ze stanowiska szefa Hl.št. Po okupacji Czech i Moraw żył pod nadzorem Gestapo, spędzając 10 miesięcy w więzieniu. Po uwalnieniu bezskutecznie zabiegał o powrót do czynnej służby i w lutym 1947 r. przeszedł w stan spoczynku. W 1950 r. władze komunistyczne zdegradowały go do stopnia szeregowca rezerwy, a w 1953 r. odebrały mu emeryturę. Przez kilka lat szałował na życie jako robotnik w wytwórni guzików. Zmarł w 1972 r. w Ústí nad Orlicí — por. P. Šrámek, *Když zemřít*, s. 98; J. Fidler, *Generálové legionáři*, Brno 1999, s. 153 nn.

* * *

Ze względu na przedstawione uwarunkowania strategiczne, a także wobec deficytu środków i zdolności wykonawczych czechosłowackich instancji wojskowych, prasy sztabowcy zaliczali granicę z Polską do względnie bezpiecznych. Dlatego przygotowania obronne na kierunku północno-wschodnim obejmowały jedynie ograniczone działania rozpoznawcze, a także wycinkowe prace fortyfikacyjne.

Jeśli idzie o pierwszą kwestię, to na podstawie zachowanej dokumentacji można postawić tezę, iż Czechosłowacja nie prowadziła na odcinku polskim tzw. wywiadu głębokiego. Nie istniała siatka agenturalna zorientowana na takie działanie. Czynne były tylko ogniwa rozpoznania nastawione na obserwację sytuacji na bliskim przedpolu, głównie na Śląsku Cieszyńskim i w Beskidach Wschodnich. Czechosłowacki wywiad wojskowy, prowadzony przez 2. oddział Sztabu Głównego Ministerstwa Obrony Narodowej¹², koncentrował swą pracę na Niemczech i Węgrzech, nie przejawiając w zasadzie aktywności na terytorium RP. Attachat wojskowy ČSR w Warszawie oraz ogniwa wywiadu cywilnego: dyplomatycznego (poselstwo w Warszawie, konsulaty w Gdyni, Krakowie, Lwowie i Poznaniu) oraz instytucji i formacji podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (tj. organów administracji terytorialnej, policji, żandarmerii), a także Ministerstwu Finansów (Finanční stráž) itd., dostarczały jedynie ogólnych, a z drugiej strony nadmiernie wycinkowych informacji. Wskutek tego analiza sytuacji wojskowej na północ od Karpat była niewystarczająca¹³.

Szerzej zakrojono prace umocnieniowe. Ich motywem była chęć ochrony komunikacji z Rumunią (a także z ZSRR), uniemożliwienia WP nawiązania współdziałania z armią węgierską, wreszcie osłony spornych terytoriów. W marcu 1935 r., w początkowej fazie tworzenia programu fortyfikacyjnego, granicę z RP zamierzano umocnić stosunkowo szybko. Miało się to stać już w latach 1936–37, krótko po wszczęciu prac nad granicą niemiecką i węgierską, lecz jeszcze przed podjęciem ich na odcinku austriackim (!). Decyzja ta, powzięta na wniosek Beneša, znamionowała postrzeżenie Polski przez MZV jako państwa nieprzyjacielskiego, a wyni-

¹² Kierował nim płk SGen. František Hájek. Wedle stanu na 1938 r. pozyskiwaniem informacji zajmowała się Grupa Wywiadowcza z płk. SGen. Františkem Moravcem na czele, gdzie w sekcji ofensywnej P-1 sprawy polskie prowadził sztkpt. František Fárek, a w sekcji obronnej P-2 sztkpt. Josef Müller. Natomiast w ramach kierowanej przez płk. SGen. Františka Havla Grupy Studiów ewidencjonowała je (wraz z ze sprawami ZSRR) sekcja S-5 (Wschód) w składzie: mjr SGen. Ludvík Kreisel, sztkpt. Ladislav Syrový, mjr Jan Žižka i sztkpt. Oskar Olmer — por. Vojenský historický archiv w Pradze (dalej: VHA), Hlavní štáb, 2. oddělení (dalej: Hl. št., 2. odd.), 1938, 377B, i.č. 442, niedatowana [wiosna 1939 r.?] notatka „II. Abteilung”; F. Moravec, *Špion, jemuž nevěřili*, Praha 1990, s. 171. Nieco inaczej odtwarza strukturę 2. oddziału Hl. št. J. Šolc, op. cit., s. 23 nn.

¹³ Zob. np. A. Szklarska-Lohmannowa, *Z raportów dyplomatów czechosłowackich w Polsce (1935–1938)*, „Prace Historyczne Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” nr 183, *Historia i współczesność*, 1: *Polska i Europa w XX wieku*, red. A. Szefer, Katowice 1977, s. 105 nn.; J. Kowalczyk, *Za kulisami wydarzeń politycznych lat 1936–1938 w świetle raportów posła Czechosłowacji w Warszawie i innych archiwaliów*, Warszawa 1976, passim; E. Długajczyk, op. cit., s. 93 nn.; J. Šolc, op. cit., s. 66 n.; *Historia dyplomacji polskiej*, red. P. Łossowski, t. 4: *1918–1939*, Warszawa 1995, s. 656. Attaché wojskowym ČSR w Warszawie był w latach 1932–37 płk SGen. Ferdinand Silvester, a potem ppik/płk SGen. Prokop Kumpošt — por. VHA, *Vojenská kancelář presidenta republiky (dalej: VKPR)*, 1938–dův. 179, pismo pilné čj. 10770 Dův-hl. št./2. odděl. 1937 szefa 2. oddziału Hl. št. płk. Hájka do VKPR z 1 IV 1937 i inne dokumenty.

kała z silnego pogorszenia się po styczniu 1934 r. stosunków bilateralnych. Jednak w planie ostatecznym, zatwierdzonym przez rząd w czerwcu 1936 r. i realizowanym — wraz ze zmianami wprowadzonymi w grudniu 1937 r. — także podczas kryzysu, odcinek polski postanowiono fortyfikować najpóźniej. Wedle ówczesnych obliczeń prace na nim miano rozpocząć dopiero w końcu lat czterdziestych i ukończyć je w 1951 r.

W myśl projektu, opiewającego na polskim odcinku na 281 mln Kč (co stanowiło maksymalnie 2,8% kosztów całego programu), obronność 28 newralgicznych przełęczy i wylotów linii komunikacyjnych na Słowacji i Zakarpaciu miały wzmocnić izolowane pozycje umocnione o łącznej długości 60 km, złożone z wyposażonych w broń maszynową 94 schronów ciężkich i 570 lekkich. Inaczej było na zachodnim skraju granicy RP i ČSR, gdzie na odcinku Bogumin–Przełęcz Jabłonkowska (łącznie ok. 65 km) zamierzano osłonić granicę ciągłym pasem lekkich umocnień, budowanych w pierwszej — ewentualnie drugiej — kolejności, czyli w latach 1936–38. Prace prowadziło początkowo dowództwo IV Korpusu w Ołomuńcu, a od 1937 r. organ centralny — Kierownictwo Prac Fortyfikacyjnych (Ředitelství opevňovacích prací — ŘOP), którego szefem był gen. dyw. Karel Husárek. Wedle zgodnych twierdzeń badaczy czeskich przyczynę szybkiego ufortyfikowania tego rejonu stanowiła chęć przedłużenia pasa ciężkich umocnień zbudowanych nad granicą niemiecką, a kończących się nad Odrą (prawe skrzydło odcinka „Moravská Ostrava”), aż po uniemożliwiający użycie wojsk pancernych i zmotoryzowanych grzbiet Beskidu Śląskiego. Czesosłowaccy sztabowcy obawiali się bowiem, że wybudowana wielkim nakładem sił pozycja ochraniająca północne Morawy i strategiczną linię kolejową (Přerov–Morawska Ostrawa–Žylna), łączącą Czechy i Morawy ze Słowacją, a także ryglująca Bramę Morawską, może zostać oskrzydłona niemieckim zagonem, wyprowadzonym z Kotliny Raciborskiej przez terytorium RP, czemu Warszawa nie będzie mogła — lub nie będzie chciała — się przeciwstawić. W Pradze najwyraźniej nie dowierzano, że tego rodzaju akcja III Rzeszy, podobna do naruszenia przez armię niemiecką neutralności Belgii i Luksemburga w 1914 r., byłaby poczytana przez Polskę za *casus belli* i usiłowano ją w ten sposób zawczasu udaremnić. Niezależnie od motywacji ŘOP i Hl.št., które wskazywałyby, iż nadolziański odcinek lekkich fortyfikacji ochraniał sporne terytorium przed próbą opanowania go przez WP tylko skutkiem zbiegu okoliczności, jego umocnienia okazały się w 1938 r. przydatne właśnie w asekuracji przeciw temu drugorzędnemu zagrożeniu¹⁴.

W porównaniu z pracami prowadzonymi na odcinku niemieckim, austriackim i węgierskim wojskowe wysiłki na rzecz zminimalizowania zagrożenia ze strony Polski należy ocenić jako słabo rozwinięte, a poza tym

¹⁴ J. Fetka, *Organizace*, s. 29; *Vojenské*, s. 294, 426 nn.; I. Vondrovský, *Opevnění*, s. 38, 53 nn.; idem, *Vývoj*, s. 5 nn.; M. Ráboň, T. Svoboda a kolektiv, *Československá zeď*, Brno 1993, passim; J. Durčák, *Opevňování Ostravska v letech 1935 až 1938*, Opava 1995, s. 12 nn.; L. Aron a kol., *Československé opevnění 1935–1938*, Náchod 1998, 2. vyd., passim. O uświadamianiu sobie politycznego aspektu defensywnej inwestycji nad granicą RP świadczy być może fakt, iż pod wsią Kopytów, tuż nad biegnącą Olzą granicą z RP, nie wzniesiono ciężkiego schronu „S-1”. Wedle części przekazów powodem zaniechania budowy miała być chęć nieantagonizowania Warszawy.

odłożone w czasie. Trudno oprzeć się refleksji, iż w znacznym stopniu działało się tak dlatego, że ciężar ochrony ČSR od północnego-wschodu spoczywał w dużej mierze na układzie z ZSRR. Pozbawiony klauzul wojskowych i wchodzący w życie dopiero w razie uaktywnienia się sojuszu z Francją¹⁵, nie miał on — co głosiły wyjaśnienia złożone ówczesznie przez MZV m.in. na ręce Becka i posła Wacława Grzybowskiego — być w żadnym aspekcie wymierzony przeciw RP¹⁶. Polskie MSZ i sfery wojskowe wierzyły tym zapewnieniom tylko w mocno ograniczonym stopniu — jak pokazał wrzesień 1938 r. słusznie. Niepokojące konstatacje nasuwały choćby studium mapy Europy Środkowej wskazujące, że Rzeczpospolita była jedynym sąsiadem ZSRR, mającym napięte stosunki z ČSR. Niezależnie od tego pośrednio przeciwpolskie ostrze miała rozwinęta w latach 1935–38 współ-

¹⁵ Tekst układu: *Dokumenty a materiály k dějtnám československo-sovětských vztahů*, t. 3: *Červen 1934 — březen 1939*, Praha 1979, s. 123 nn. (przekład polski: *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, oprac. S. Sierpowski, t. 3: 1935–1939, Poznań 1992, s. 41 nn.). Stanowiący jego jądro art. III głosił: „[...] Republika československá stejně jako Svaz sovětských socialistických republik se zavazují bez odkladu vzájemně si poskytnouti pomoc a podporu [...] v případě, že by se jeden z nich [...] přes upřímné své úmysly stal předmětem nevyvolaného útoku ze strany některého evropského státu [...]”. Sygnowany przez Beneša i posła ZSRR Aleksandrowskiego układ wszedł w życie 8 VI 1935. Genezę i zawartość porozumienia analizują: J. Kozeński, op. cit., s. 159 nn.; V. Olivová, *Československo-sovětska smlouva z roku 1935*, „Československý časopis historický” 4, 1963, s. 477 nn.; R. Kvaček, *Nad Evropou zataženo*, Praha 1966, s. 126 nn.; S. Prasolow, *Dogovor o vzáimnoj pomoszczi mieždu Sowletskím Sojuzom i Czechosłowackej 1935 g.*, w: *Sowletsko-česchosłowackje otnoszenija mieždu dwumia wojnami 1918–1939. Iz istorii gosudarstwennych, diplomaticzieskich, ekonomičzieskich i kul’turnych swiaziej*, red. S. Prasolow i P. Riezonow, Moskwa 1968, s. 135 nn.; V. Král, *Spojenectví československo-sovětské v evropské politice 1935–1939*, Praha 1970, passim; H. Batowski, *Mieždy dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomaticznej*, Kraków 1988, s. 229 nn., 446; A. Klimek, E. Kubů, *Československá zahraniční politika 1918–1938. Kapitoly z dějtn mezínárodních vztahů*, Praha 1995, s. 70 nn.; I. Lukeš, op. cit., s. 40 nn.

¹⁶ S. Prasolow, op. cit., s. 170, 176 nn., 199 nn.; V. Král, op. cit., s. 67; I. Lukeš, op. cit., s. 45, 54. W tym duchu wypowiedział się też ówczesny poseł ČSR w Moskwie, a późniejszy prominentny polityk komunistyczny Z. Fierlinger (*Ve službách ČSR. Paměti s druhého zahraničního odboje*, Praha 1947, [t. 1], s. 110 n.). Beneš, przebywając w czerwcu 1935 r. w Moskwie, miał zastrzec wobec sekretarza generalnego Wszzechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) Josifa Stalina, premiera ZSRR Właczesława Mołotowa i szefa radzieckiej dyplomacji Maksima Litwina, iż ČSR nie chce podejmować żadnych zobowiązań skierowanych przeciwko Polsce. Stalin przyjął ponoć to oświadczenie ze zrozumieniem, mówiąc, że ZSRR też nie zamierza paktować z Pragą przeciw RP, pragnąc utrzymać w Warszawie jak najbardziej przyjazne stosunki (E. Beneš, *Úvahy o slovanstvě. Hlavní problémy slovenské politiky*, Praha 1947, s. 15). Z analizy źródeł czechosłowackich wiadomo, że w toku prac nad tekstem porozumienia szef dyplomacji ČSR zamierzał wprowadzić do protokołu podpisania układu osobną klauzulę dotyczącą Polski, w której m.in. Praga rzekała się pomocy ZSRR na wypadek agresji z jej strony. Ostatecznie jednak punkt ten usunęto. Beneš bowiem w Istocie postrzegał sprawę polskiego zagrożenia w sposób złożony. Dał temu wyraz w wystąpieniu w poselsko-senatorskim klubie macierzystej Czechosłowackiej Partii Narodowo-Socjalistycznej 3 VIII 1935: „Jesli by Pol’sza szla protiwn nas sama, to my sprawimsja s etim sami. Jesli ona pojdtos s drugim gosudarstwom [chodzi o Niemcy lub Węgry — MPD], to u nas takze jest dogowora s drugim gosudarstwami o wzáimnoj pomoszczi” (cyt. za S. Prasolow, op. cit., s. 200). 3 V 1935, a więc jeszcze przed ceremonią podpisania paktu, poseł Vaclav Girsza donosił z Warszawy, iż Polacy „dobrze chápu, že uzavřením tohoto paktu jakákoli případná polská činnost proti Československu mohla by být účinně paralyzována sovětskou armádou” (cyt. za R. Kvaček, op. cit., s. 126). Gen. Krejčí (op. cit., s. 25, 29), rozważając tę sprawę, napisał zaś otwarcie: „V skrytu jsme mohli doufat v zásah SSSR. [...] Předpokládali jsme, že SSSR udrží Polsko na uzdě”. Istotnie, dzięki układowi z 16 V 1935 Kreml teoretycznie zyskał taką możliwość. Zob. też V. Olivová, op. cit., s. 498; O. Káňa, R. Pavelka, *Těšínsko v polsko-československých vztazích 1918–1939*, Ostrava 1970, s. 42, 290; *Vojenske*, s. 334.

praca wojskowa między ČSBM a Armią Czerwoną przejawiająca się m.in. na polu wywiadowczym¹⁷.

* * *

Wraz z rozwojem zapoczątkowanego w drugiej połowie marca 1938 r. kryzysu czechosłowackiego oraz krystalizowaniem się polskiej strategii dyplomatycznej i wojskowej wobec niego stanowisko militarnej hierarchii Republiki względem RP, a co za tym idzie dotychczasowe przygotowania na kierunku północno-wschodnim, nie uległy większym zmianom. Poza pewnym nasileniem prac fortyfikacyjnych i wywiadowczych podczas wrześniowej kulminacji kryzysu zaistniały dwa inne elementy militarnego i quasi-militarnego oddziaływania na Polskę: interwencja dyplomatyczna ZSRR¹⁸ oraz uwzględnienie ewentualności wystąpienia WP przeciwko Czechosłowacji w zadaniach związków operacyjnych i jednostek taktycznych ČSBM skoncentrowanych w pobliżu polskiego pogranicza. Gen. Krejčí podjął też próbę wpłynięcia na zmianę sytuacji strategicznej.

Wznoszenie fortyfikacji nad zachodnim skrajem granicy polsko-czechosłowackiej trwało przez całą wiosnę i lato, aż do 30 września, kiedy to rząd Republiki przyjął postanowienia układu monachijskiego. W rezultacie na odcinkach budowlanych XVI, XVII, XVIII, XIX, XX i XXXI, rozciągających się od Bogumina do wsi Kojkowice (na północ od Trzyńca), łączna liczba zbudowanych od 1936 r. obiektów sięgnęła 232. Flankujące się ognioowo lekkie tradytory¹⁹ LO vz. 37 (rzadko vz. 36) — tzw. pevnůstky lub řopíky — stały zazwyczaj w 2 liniach. Najsilniej umocniono pas Frysztat-Ropice, rzutując obiekty nawet w 3–4 linie. We wrześniu zostały podjęte także prace na odcinkach XXXII i XXXIII, biegnących od Kojkowic w kierunku południowo-wschodnim. Do wsi Piasek (na południowy wschód od Jabłonkowa) zdołano ukończyć pomiary geodezyjne, a na obszarze Słowacji zaczęto prace pod wsią Czarne (na północny wschód od Czacy). Umocnienia tych odcinków miały być ukończone w 1939 r. Czechosłowaccy fortyfikatory przygotowali też dokumentację 32 ciężkich tradytorów, które miały stać w najważniejszych punktach odcinka Bogumin-Trzyniec. Świadczyło to o wzroście troski ŘOP i Hl. št. o zaolziański skrawek granicy, co mogło z kolei wynikać z ujawniającej się z biegiem wydarzeń obojętnej,

¹⁷ L. Krejčí, op. cit., s. 22 n.; F. Moravec, op. cit., s. 97 nn., 154 nn., 171; S. Kokoška, *Československo-sovětská zpravodajská spolupráce v letech 1936–1941*, „Historie a vojenství” 5, 1997, s. 37 nn.; P. Šrámek, *Když zemřít*, s. 54 n.

¹⁸ W niniejszym studium autor pomija dość dobrze znaną kwestię działań — w tym obliczonych na wykluczenie antyczechosłowackiego wystąpienia zbrojnego RP — które na korzyść ČSR podjęła wobec Warszawy z własnej inicjatywy dyplomacja Francji. Por. np. J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970, s. 229 n., 340 n.; P. Le Goyet, *France-Pologne 1919–1939. De l’amitié romantique à la méfiance réciproque*, Paris 1991, s. 185 nn.; Y. Lacaze, *La France et Munich. Étude d’un processus décisionnel en matière de relations internationales*, Berne 1992, s. 324 n.; M. Pasztor, *Polska w oczach francuskich kół rządowych w latach 1924–1939*, Warszawa 1999, s. 54 n., 57 n., 77 nn., 85 n., 118.

¹⁹ W myśli fortyfikacyjnej XX w. mianem tradytora określa się dzieło umożliwiający prowadzenie ognia wyłącznie na boki i do tyłu. Jego ślepa przednia ściana, która dzięki tzw. orylonom chroni ściany boczne i wejście, jest dodatkowo osłonięta wałem ziemnym. Istotą tego systemu umocnień jest uniemożliwienie nieprzyjacielowi przebycia przestrzeni pomiędzy schronami, pokrytej morderczym ogniem krzyżowym, prowadzonym z kilku punktów — zob. M. Rogalski, M. Zaborowski, *Fortyfikacja wczoraj i dziś*, Warszawa 1978, passim.

a nawet niechętniej Republice postawy Warszawy²⁰. 1 października schrony były już uzbrojone (najczęściej w 2 ciężkie i 1 ręczny karabiny maszynowe) i obsadzone przez załogi (przeważnie po 5 żołnierzy na obiekt). Ich obronność wspomagały wykonane na pewnej części osłanianego odcinka umocnienia ziemne i sztuczne przeszkody terenowe, osłabiał natomiast fakt nieprzeprowadzenia prac wykończeniowych: maskowania, co zwiększało podatność tradytorów na trafienie przez artylerię lub bombardowanie lotnicze, czy też wyposażania w urządzenia techniczne²¹.

Akcja zbierania informacji na temat zarysowującego się niebezpieczeństwa polskiego wystąpienia zbrojnego nasiliła się 22 września, tj. wtedy, gdy w Rzeczypospolitej ujawniono podjęte zarządzenia wojskowe, a na wschód od Olzy drugi dzień trwało wyładowywanie ściągniętych nad granicę oddziałów wojskowych²². Przedstawienie pełnego obrazu wysiłku wywiadu ČSR ukierunkowanego na rozpoznanie sytuacji na północ od Karpat jest jednak niemożliwe wobec zniszczenia większości akt 2. oddziału Hl. št. i całej spuścizny attachatu wojskowego ČSR w Warszawie oraz niedostępności odnośnej dokumentacji placówek konsularnych. Znana jest jedynie treść pojedynczych informacji przekazywanych do Pragi²³. Widoczne jest przy tym, że w ostatnich dniach września aparat wywiadowczy Republiki ograniczył się na odcinku polskim właściwie do biernej rejestracji sygnałów świadczących o niespotykanej dotąd aktywności WP w rejonie nadgranicznym. Na zintensyfikowanie własnej penetracji drogą rozbudowy siatki agenturalnej zabrakło bowiem czasu, a poza tym zagrożenie niemieckie i węgierskie absorbowano przytłaczającą większość personelu i środków²⁴.

²⁰ Dowodziło tego np. flasko prób nawiązania przez stronę czechosłowacką kontaktu z polskimi sferami wojskowymi czy niepokojące obserwacje płk. Kumpošta na temat możliwej reakcji Polski na atak III Rzeszy na ČSR — zob. H. Buřhak, *Czechosłowackie*, s. 203 nn.; idem, *Próba*, s. 205 nn.; A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 106 n., 112.

²¹ I. Vondrovský, *Opevnění*, s. 53 nn.; idem, *Vývoj*, s. 7 nn.; M. Ráboň, T. Svoboda, op. cit., s. 9 nn.; L. Aron, op. cit., s. 21, 29 n., 41 nn. Odporność czechosłowackich umocnień zbudowanych nad granicą RP pozostaje kwestią niewyjaśnioną. Niektóre świadectwa polskich oficerów (np. J. Kuropletska, *Wspomnienia oficera sztabu 1934–1939*, Kraków 1984, s. 264 n.; J. Szostak, *Moja służba Niepodległej. Wspomnienia 1897–1939*, Warszawa 1987, s. 136) kwestionują ich wartość, co miały m.in. wykazać próbne strzelania artyleryjskie przeprowadzone po zajęciu Zaolzia. Wobec niedostępności w VHA zespołu akt ŘOP trudno ostatecznie rozstrzygnąć, czy był to wynik nadmiernego pośpiechu wykonania, czy też (incydentalnego?) brakorobstwa. Zdecydowana większość badaczy czeskich i słowackich ocenia odporność lekkich tradytorów wysoko. Takie samo zdanie mieli też polscy fachowcy, teoretycznie weryfikujący dane zdobyte przez wywiad — zob. CAW, Oddział II Sztabu Głównego, Studium Ogólne „Czechosłowacja” 3, niedatowana [wrzesień 1938 r.] opinia szefa Wydziału Fortyfikacji Departamentu Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Józefa Siłakowskiego.

²² Por. np. „Polska Zbrojna”, 22 IX 1938, s. 2; M. P. Deszczyński, *Zaolziańska operacja Wojska Polskiego 1938 r.*, Warszawa 1995, wydruk komputerowy, s. 5.

²³ Np. płk Kumpošt donosił 24 września o godz. 21.00 o skutkach radzieckiej interwencji dyplomatycznej — por. VHA, Velitelství útvarů za branne pohotovosti státu (dalej: VÚBPS) — „Palacký”, 4, i.č. 202, brulion dziennika podawczego 3. (operacyjnego) oddziału sztabu HV, bpg, a 30 września o 23.45 informując o nastrojach w Warszawie, dostrzegając trafną analogię z wydarzeniami sprzed półrocza: „Propaganda horečné pracuje pro ozbrojenou intervenci. V armádě část pro fait accompli jako bylo Vilno” (ibid., i.č. 198, dziennik podawczy 3. oddziału sztabu HV od 24 VI 1938, bpg).

²⁴ We wrześniu 1938 r. napływające do 2. oddziału Hl. št. (od 23 września do 2. oddziału sztabu HV) meldunki na temat Niemiec, Węgier i Polski stanowiły odpowiednio 81,9, 13,5 i 4,6% (obliczono na podstawie: VHA, Hl. št., 2. odd, Dodatky, 23, i.č. 482, elaboraty Grupy Studiów

W rezultacie uzyskany obraz był niepełny i raczej niewystarczający dla potrzeb przeciwdziałania ewentualnemu polskiemu uderzeniu. Czechosłowackie służby specjalne odnotowały tu niepowodzenie, usiłując kompensować niedostatek zebranych informacji skrupulatnym ich opracowaniem²⁵.

Na podniesienie przez rząd RP pretensji terytorialnych i rozpoczęcie koncentracji wojsk Praga odpowiedziała poruszeniem ciągła sojuszu z ZSRR. Szczegóły tego wydarzenia nie zostały jeszcze w pełni wyświetlone przez literaturę, m.in. wobec nieujawnienia całości radzieckiej dokumentacji wojskowej i dyplomatycznej. Wiadomo, że około południa 22 września szef czechosłowackiej dyplomacji Kamil Krofta zwrócił się do posła ZSRR Siergieja Aleksandrowskiego z prośbą o wystosowanie przez Ludowy Komisarjat Spraw Zagranicznych ZSRR ostrzeżenia pod adresem Warszawy, aby ta nie podejmowała agresywnych kroków wobec ČSR. Nad ranem 23 września wiceszef Narkomindiełu Władimir Potiomkin przekazał zredagowaną w ostrym tonie notatkę w tej sprawie chargé d'affaires RP w Moskwie Tadeuszowi Jankowskiemu. Związek Radziecki groził w niej wypowiedzeniem układu o nieagresji, gdyby rząd Rzeczypospolitej nie zdementował informacji o ześrodkowaniu WP na pograniczu ČSR i gdyby „wojska polskie przeszły granicę i zajęły terytorium czeskie”. Równocześnie nad granicą Polski trwała wielka koncentracja Armii Czerwonej wskazująca, że Moskwa rozważa czynne zaangażowanie się w kryzys, tj. w istocie atak na Rzeczpospolitą. W Pałacu Brühla potraktowano wszakże tę akcję jak bluff, odnosząc się do niej z demonstracyjnym spokojem. Decydenci wojskowi zachowali się tylko nieco przezorniej²⁶. Inaczej wyglądała druga próba użycia

2.odd. Hl.št. „Přehledy o původu zpráv o cizích armádách v letech 1936–1938” ze stycznia 1939 r., powiel., zał. 2, 6 i 7). Spośród 34 meldunków dotyczących RP 6 przekazał agencji, tyleż warszawski attachat wojskowy, 17 jednostki liniowe ČSBM, a 5 inne źródła. Ciekawe, że radiowywiad wojskowy oraz analizujące zagraniczne przekazy prasowe i radiowe struktury aparatu propagandy nie dostarczyły ani jednej informacji.

²⁵ Zob. np. *Představy velení Československé armády o obraně Slovenska za mnichovské krize na podzim 1938*, oprac. P. Minařík, P. Šrámek, „Vojenská historie” (Bratislava) 3, 1998, s. 83, 88, 92. Interesującą dokumentację obrazującą pracę wywiadu ČSR na odcinku polskim we wrześniu 1938 r. zawierają powielone biuletyny: „Přehled zpráv...” oraz „Situační zpráva...”, wydawane przez 2. oddział Hl.št. Najstarsza (nb. błędna) wzmianka, wskazująca na podjęcie przez RP działań wojskowych w rejonie pogranicza Republiki pochodzi z 16/17 września — zob. Archiv Ministerstva zahraničních věcí v Praze (dalej: AMZV), MZV, II. sekce, 465, MNO čj. 30.653 Dův.-hl.št. /2.odděl.1938 „Přehled zpráv ze dne 17. září 1938 do 8 hodin ráno”, s. 5.

²⁶ Pracownia Dokumentacji Naukowej Wojskowego Instytutu Historycznego Akademii Obrony Narodowej w Warszawie–Rembertowie, I/3/60, ppłk. dypl. Ludwik Sadowski, Oddział II Sztabu Głównego. Rezultaty pracy pokojowej i udział w przygotowaniach do wojny [Paryż 1940], mosp., s. 109 n.; *Dokumenty a materiály*, s. 576 nn.; *Monachium 1938. Polskie dokumenty dyplomatyczne*, oprac. Z. Landau, J. Tomaszewski, Warszawa 1985, s. 371 n., 376, 379, 458. Z opracowań zob. m.in. A. Grylliew, *Nakanunie i w dni Mjunchiena*, w: *Sowietko-czechosłowackije*, s. 218 nn.; V. Král, op. cit., s. 417 n., 425 n., 432 n.; E. Taborsky, *President Edward Beneš. Between East and West 1938–1948*, Stanford 1981, s. 57 n.; M. Zgórníak, *Europa*, s. 224 nn., 258 n.; W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 320 nn.; *Historia dyplomacji*, s. 567 n.; I. Lukeš, op. cit., s. 230, 234 n., 268; I. Pfaff, op. cit., s. 416 nn.; J. Dejmek, *Historik v čele diplomacie: Kamil Krofta. Studie z dějin československé zahraniční politiky v letech 1936–1938*, Praha 1998, s. 322 nn., 353 nn. Z ogłoszonych przez ZSRR dokumentów wynika, że prosząc Moskwę o pomoc, Krofta operował nie odpowiadającym rzeczywistości argumentem, iż „Polsko soustřeďuje po celé délce hranic s Československem vojska, připravená k pochodu”. Z kolei gdy 23 września wieczorem prezydent pytał Aleksandrowskiego o reakcję ZSRR „na wozmožnost’ napadnutí Pol’szti na Českoslovačtíju”, to w jego [Beneša — MPD] tonie nie było „nikakich somnění], čtvo my pojdiom i s bojem čterez [...] Pol’szu. On dowol’no jasno goworil, čtvo [...] scitajet Pol’szu w blokke s Germanijej. [...]” — *Mjunchien. Swidietiel’stwo oczewidca*, oprac. W. Sokolow, N. Abramow, „Mieżdunarodnaja žizn” 11, 1988, s. 138.

radzieckiego „hamulca bezpieczeństwa”, podjęta w raptownie odmienionej ugodą monachijską konfiguracji dyplomatycznej. Gdy 1 października rano Krofta poprosił o ponowną pomoc, reorientująca już swą politykę Moskwa umyła ręce i Potiomkin oświadczył posłowi Zdenkowi Fierlingerowi, iż „[...] SSSR vyčká zatím, jak postoupí druhé mocnosti, garantující provedení mnichovské dohody”²⁷. W sumie więc oddziaływanie ZSRR na Polskę nie przyniosło na płaszczyźnie militarnej spodziewanego przez władze ČSR rezultatu.

Wówczas zabrali głos wojskowi. 25 września, tj. w chwili wejścia konfliktu w decydujące stadium, gen. Krejčí przedstawił prezydentowi konieczność uzyskania w nadchodzącej wojnie przynajmniej życzliwej neutralności Polski „i za cenu určitých územních ústupků”²⁸, co wydatnie poprawiłoby sytuację strategiczną Republiki. Lecz wydarzenia kolejnych dni najwyraźniej uzmysłowiły głównodowodzącemu, że szef państwa może nie doceniać powagi sytuacji i konieczności jak najszybszego podjęcia sugerowanej decyzji²⁹. Zapewne właśnie dlatego gen. Krejčí jeszcze 29 września

²⁷ AMZV, Telegramy došlé, 1938, č. 1020/38, kopia depešy nr 108 posła Fierlingera do centrali z 1 X 1938, godz. 14.30. Zastanawiająco zaś brzmiała depeša nr 109 z godz. 21.10: „Mám zprávu, že dnes večer Kreml se bude zabývat velmi vážně polskou otázkou” (ibid., č. 1025/38, kopia). Wynik tej narady nie mógł mieć już wpływu na sytuację nad Olzą. J. Dejmek, *K československo-sovětským politickým vztahům ve druhé polovině třicátých let. (Kritické úvahy nad monografiemi Ivana Pjaffa a Igora Lukeše)*, „Český časopis historický” 1, 1999, s. 99, 103, podziela pogląd wyrażony przez E. Beneša (*Mnichovské*, s. 323), iż „Intervence ruska na několik dnů polskou účinnost zastavila”. Podobnie uważał P. Drtina, op. cit., s. 220. Z kolei V. Král, op. cit., s. 444, powołując się na raport posła Bułgarii w Moskwie N. Antonowa z 4 X 1938, stwierdza, że po otrzymaniu ultimatum Praga wezwała rząd ZSRR, by powstrzymał się od jakiegokolwiek akcji przeciw RP, albowiem mogło to tylko pogorszyć sytuację Republiki.

²⁸ VHA, VÚBPS — „Palacký”, 6, 1.č. 235, koncept pisma čj. 103 Taj.HV./oper. 1938, naczelnego dowódcy ČSBM gen. Krejčíego dla prezydenta Beneša z 25 IX 1938 — zob. aneks; L. Krejčí, op. cit., s. 23 nn.; P. M. Majewski, op. cit., s. 37 nn. Obawy wojskowych dotyczące antyczechosłowackiej postawy RP w ewentualnym konflikcie znalazł już w końcu marca 1938 r. poseł Aleksandrowski. Nie stanowiąły więc one ścisłej tajemnicy — zob. *Munchien*, s. 130. Wedle *Vojenských dějin* (s. 523) motywem wystąpienia gen. Krejčíego było skomplikowanie się sytuacji wojskowej na północnych Morawach wywołane polską koncentracją i obawą przed atakiem WP na Zaolzie. Pogląd ten wydaje się przynajmniej częściowo błędny, skoro wiadomo, że dla czechosłowackiego dowództwa zagrożeniem była nawet możliwość oskrzydłającego niemieckiego zagonu przez terytorium RP. Szef Hl. št. miał najwyraźniej na względzie całokształt sytuacji militarnej.

²⁹ Pismo gen. Krejčíego dotarło do rąk prezydenta 25 września ok. godz. 10.00, natomiast odpowiedź rządu ČSR na notę polską z 21 września minister spraw zagranicznych Kamil Krofta wręczył posłowi Kazimierzowi Papée tegoż dnia przed południem. Wydaje się wątpliwe, by w ciągu mniej więcej półtorej godziny Beneš zdążył rozważyć tezy wystąpienia głównodowodzącego, udzielił instrukcji Kroftie, który musiałby jeszcze polecić zredagowanie tekstu noty, wygotowanie czystopisu i wezwanie do Pałacu Černínów posła RP. Zresztą tenor noty rządu ČSR z 25 września (zob. *Monachium 1938*, s. 408 nn., gdzie istotna pomyłka w tłumaczeniu: „entente veritable” należy raczej rozumieć jako „prawdziwe [szczerze, rzeczywiste — MPD] porozumienie”, a nie „prawdziwy sojusz”) nie wskazuje, by faktyczny kierownik polityki czechosłowackiej podzielał nadzieje głównodowodzącego. Treść pisma zdaje się przy tym przeczyć twierdzeniu zawartemu we wspomnieniach prezydenta (E. Beneš, *Mnichovské*, s. 275 n.), który jakoby 22 września wieczorem oświadczył gen. Krejčíemu, premierowi Syrovemu i ministrowi Kroftie, iż ma zamiar „obrátit se na Polsko, abychom získali pro eventuální hrozící válečný konflikt aspoň jeho blahovolnou neutralitu” i zapowiedział, że w związku z tym chce napisać list do prezydenta Ignacego Mościckiego. Na to „Všichni tři, zejména oba generalové, vyslovili s tím velmi rozhodný souhlas; inststovali, aby se to stalo okamžitě, i za cenu územní opravy na Těšínsku ve prospěch Polska a za cenu těžké to nutnosti a neodvolatelné tísně, v této chvíli nepochopitelného to požadavku ze strany Polska”. Natomiast 23 września wieczorem (ibid., s. 303 n.), krótko po decyzji rządu o ogłoszeniu mobilizacji, ci sami rozmówcy

przed południem — tj. krótko przed otwarciem konferencji w Monachium — podkreślał w rozmowie dalekopisowej z premierem i ministrem obrony narodowej gen. armii Janem Syrovým, że „S Polskem je třeba mluvit jasně” i domagając się w sprawie żądań terytorialnych, by „V nejhorším případě nepovolit žádné územní ústupky, které by přesahovaly čáru opevnění”, czynił znamieny wyjątek: „Toto se netýka Polska”. Krótko po południu tegoż dnia, dowodząc potrzeby nieustępliwości władz Republiki względem żądań Berlina, głównodowodzący telegrafował także Benešowi, iż „naše armáda asi ve dvou dnech bude úplně pohotova zadržeti útok snad všech sil Německa bez velkého nebezpečí, nepůjde-li proti nám Polsko”³⁰. Nadchodzące rozstrzygnięcie kryzysu, które przyniosło dyktat mocarstw i decyzję prezydenta o niestawianiu przez Czechosłowację samotnego oporu ekspansji Niemiec, uczyniło nadzieje gen. Krejčígo bezprzedmiotowymi.

Na koncentrację SGO „Śląsk” strona czechosłowacka odpowiedziała także decyzjami wojskowymi podjętymi na szczeblu operacyjnym i taktycz-

„Insistující, že vzhledem k věřejšímu našemu rozhovoru o Polsku je třeba ustoupiti polskému násilnému kroku a pokusit se zajistiti si aspoň jeho neutralitu za nějakou koncesi území” spowitankowany osobisty list (wysłany jednak dopiero około południa 26 września — por. *Monachium*, s. 425 n.). Gdyby istotnie tak było, to jaki sens miałoby wystąpienie gen. Krejčígo, skoro zwrot w kierunku Warszawy miał być przesądzony już 22 IX? Opisana przez Beneša sytuacja musiała zdarzyć się później (np. przed południem 26 IX, ponieważ następny raz głównodowodzący przybył ze swego stanowiska dowodzenia do Pragi dopiero pod wieczór 29 września — zob. P. Šrámek, *Když zemřít*, s. 34 nn., 67). Była też najwyraźniej skutkiem inicjatywy generała oraz niepowodzenia spowodowanej równocześnie interwencji ZSRR. O tym i o poważnych różnicach zdań między prezydentem a głównodowodzącym wspomina osobisty sekretarz Beneša Prokop Drtina (op. cit., s. 161, 182 n.). Wedle jego relacji gen. Krejčí 25 (powinno być 26) września oświadczył, że „vždycky zdůrazňoval, že se můžeme bit jenom ve spojení s Polskem a že to byl názor také francouzských vojáků [...]”, a podczas narady u prezydenta 30 września w południe wyraził się „že by všecko bylo docela jiné, kdybychom mohli počítat s Polaky. Několikrát řekl, že vždy zastával názor, že bránit Němcům se můžeme jenom při společném vojenském postupu s Polskem. Všechna ostatní pomoc ať již Západu, či Sovětů z vojenského hlediska nemá pro nás žádnou cenu [podkr. MPD]”. Ciekawe światło na postrzeżenie przez Beneša kwestii ewentualnego zagrożenia ze strony RP rzuca retrospektywny raport posła Aleksandrowskiego z 19–20 X 1938 (*Mjunchien*, s. 142). Stwierdzając, że w dniach 28–29 września widać było zachwianie się pewności prezydenta ČSR co do pomysłu dla Republiki zakończenia kryzysu, radzieckiej dyplomata wskazywał: „Osobienno žalkeje wpleczatlienije zakonodidili rassuzhdienija Bienesza na temu o Pol'sze. Jesli Bienesz w odin iz priedszestwowawszich razgovorow pocztli minochodom goworil, czto Pol'sza nie problema i czto on pisal Mosckickomu lizs' dlia togo, czto by wrziemienno «niejtralizowat» Pol'szu, dlia togo, czto by ona nieozidanno nie pomieszala sozdaniju koalicii zaszcztinikow mira, to tiepier' bylo oczlewidno, czto Bienesz poczuwstwował Pol'szu w kacziestwie realnoj ugrozy intieriesam Czechoslowakii i nie znajeť, kak spravit'sja s duchami, wyzwannymi sobytijami poslednich dniej i czasow”.

³⁰ *Mnichov v dokumentech*, Praha 1958, t. 2: *Zrada české a slovenské buržoazie na československém lidu*, s. 251, 254; P. Šrámek, *Když zemřít*, s. 37. Szczegółnej wagi polskiej neutralności świadom był minister Krofta. Podczas nadzwyczajnej sesji gabinetu 29 września o godz. 19.00 powiedział: „Záleží na tom, aby Polsko nešlo proti nám a proto je nutno je získat, třeba velkými obětmi”. Premier Syrový podsumował dyskusję stwierdzeniem: „Chceme však dohodu a lepší vztah k Polsku [...]. Před stanoviskem vojenským, můžeme-li si dohodou s Polskem vykoupiť jeho neutralitu, ustupují všechny momenty ostatní”. Analizując na pierwszym porannym posiedzeniu rządu 30 września o godz. 9.45 sytuację powstałą po zawarciu układu monachijskiego — lecz jeszcze przed wręczeniem polskiego ultimatum — szef dyplomacji ČSR oświadczył: „Teoreticky je možno buď mnichovskou dohodu odmítnout, po čemž by následoval vpád Německa, válka, ve které by nikdo s námi nešel, a napadení Polskem” — por. *Mnichovská krize v jednáních ministerské rady*, oprac. V. Helešicová, R. Machatková, „Odboj a revoluce” 5, 1969, s. 193, 196 n., 199 oraz P. Drtina, op. cit., s. 243.

nym³¹. Wedle zachowanych archiwaliów pierwszym tego symptomem było wystąpienie 22 września nad ranem dowódcy Krajowego Dowództwa Wojskowego (Zemské vojenské velitelství — ZVV) Brno, wyznaczonego w procesie mobilizacji na dowódcę broniącej północnych Moraw 2. Armii, gen. dyw. Vojtěcha Luży z prośbą o zamknięcie wojskiem odcinka Istebna–Zaca–Turzovka. Zadanie to wykonał 41. pułk piechoty (pp) ze składu znajdującej się w rezerwie Naczelnego Dowództwa (Hlavní velitelství — HV) ČSBM 16. DP. 23 września poleciło ono dowódcy ZVV Bratysława, przewidzianemu na dowódcę broniącej Słowacji 3. Armii, gen. armii Josefowi Votrubic badanie „pro každý případ” możliwości „zajištění hranic od moravských hranic až po V[ysoké] Tatry” siłami tejże dywizji. 26 września inna jej jednostka — 2. górski pp — miała rozpocząć formowanie oddziału wydzielonego (w sile 73 żołnierzy) do ewentualnej ochrony masywu Tatr Wysokich³². Zadaniem 2. Armii, broniącej pasa Králiky–Jablonków (zob. tab. 1), pozostawała na odcinku polskim osłona od wschodu kończącej się pod Boguminem linii ciężkich umocnień przed niemieckim zagonem poprowadzonym przez obszar województwa śląskiego. Na jednostkach gen. Luży spoczywał także — wobec ograniczenia koncentracji WP do obszaru Śląska Cieszyńskiego — zasadniczy ciężar obrony przed ewentualnym polskim atakiem³³.

Tab. 1. Skład 2. Armii czechosłowackiej 30 IX 1938, godz. 12.00

Jednostka	Kryptonim	Miejsce postoju dowództwa	Dowódca
2. Armia	„Jirásek”	Olomunlec	gen. dyw. Vojtěch Luža
IV. Korpus – Rejon Graniczny 36 – 7. Dywizja Piechoty	„Myslbek” „Prokop” „Aleš”	Litovel k. Olomuńca Šumperk Zábřeh	gen. dyw. Josef Janáček gen. bryg. Otokar Lička gen. bryg. Karel Klubal
Pasma Graniczne XIII – Rejon Graniczny 37	„Rostislav” „Florján”	Hranice Šternberk	gen. dyw. Emil Fiála gen. bryg. Jindřich Jíří Btrula
8. Dywizja Piechoty	„Mánes”	Moravský Beroun	gen. bryg. Otokar Zahálka

Źródło: P. Šrámek a kol., *Když zemřít tak čestně. Československá armáda v září 1938*, Brno 1998, s. 85, 117 (uzupełnienia autora).

³¹ O czynniku polskim nie wspominają natomiast zachowane rozkazy szczebla strategicznego — por. VHA, VÚBPS — „Palacký”, 6, l.č. 236, koncept tajnej dyrektywy osobistej nr 1 naczelnego dowódcy ČSBM gen. Krejčígo z 25 IX 1938, godz. 22.00; P. Šrámek, *Když zemřít*, s. 84. Wedle niej 2. Armia musiała „za dnešní situace věnovat pozornost svému západnímu křídlu, kdyby se snad nepřítel pokusil o nějakou akci z kladského výběžku”.

³² VHA, VÚBPS — „Palacký”, 1, l.č. 31, telegram 574 szefa sztabu ZVV Bratysława plk. SGen. Bedřicha Kratochvíla do 3.odd. Hl.št. z 22 IX 1938, godz. 3.40 i nn. dokumenty; 3, l.č. 197, tajny rozkaz nadzwyczajny nr 5 čj. 1054 Taj.3.oper. 1938 dowódcy 16. DP gen. bryg. Františka Marvana z 26 IX 1938; *Dokumenty československé armády z podzimu 1938. Rozkazy hlavního velitelství od 24. do 28. září*, oprac. P. Minařík, P. Šrámek, „Historie a vojenství” 5, 1996, s. 88; P. Šrámek, *Když zemřít*, s. 35.

³³ W pierwszych dniach polskiej koncentracji gen. Luža — podobnie jak gen. Krejčí — spodziewał się, że w razie agresji Niemiec na CSR „Poláci zůstanou zatím ve vyčkávacím postavení”, a obawiając się niemieckiego manewru przez terytorium RP, polecał „Na Těšínsku zajistit jižní křídlo proti obchvatu hlavního postavení z jihu”. Czechosłowaccy sztabowcy nie dostrzegali, że koncentracja SGO „Śląsk” faktycznie osłania skrzydło 2. Armii, umożliwiając Wehrmachtowi taką akcję — VHA, VÚBPS — „Palacký”, 6, l.č. 238, wytyczne operacyjne nr 1 čj. 7640/105 Taj.3.odděl. 1938 dowódcy 2. Armii z 26 IX 1938, godz. 16.00 (kopia); *Dokumenty československé armády z podzimu 1938. Operační dokumentace vyšších velitelství od 26. do 30. září. II. a IV. armáda*, oprac. P. Minařík, P. Šrámek, „Historie a vojenství” 3, 1997, s. 148 nn.; M. Zgórnjak, *Europa*, s. 258.

Głównym przeciwnikiem SGO „Śląsk” była część prawoskrzydłowego zgrupowania 2. Armii, tj. Rejonu Granicznego (Hraniční oblast — HO) 37 ze składu Pasma Granicznego (Hraniční pásmo — HP) XIII. Bronił on liczącego ponad 100 km pasa Horní Benešov–Jablonków, mając vis-à-vis grupy gen. Bortnowskiego Odcinek Graniczny (Hraniční úsek — HÚ) 8. pp dowodzony przez płk. Floriána Eliáša, a złożony z batalionów 8. i 65. pp. Jednostka ta mogła spodziewać się bezpośredniego wsparcia ze strony 40. pp z odwodu HO 37 oraz oddziałów odwodowych HP XIII. W sumie gen. Birula miał do dyspozycji na umocnionym odcinku 9 batalionów, co stanowiło ekwiwalent dywizji piechoty³⁴. Poza tym do przeciwdziałania polskiemu uderzeniu możliwe było użycie już w ciągu 1–2 dni odwodowej HV 16. DP mobilizowanej w północno-wschodniej Słowacji (miejsce postoju dowództwa Ružomberok³⁵), z którą na południe od Jablonkowa utrzymywała styk HO 37, a później również będących w stadium koncentracji 12. i 22. DP (mobilizowanych odpowiednio na Rusi Zakarpackiej i w północno-wschodniej Słowacji) oraz znajdującej się w marszu 2. Dywizji Szybkiej³⁶ (zob. tab. 2). Polska akcja wojskowa na pograniczu Republiki wiązała zatem bezpośrednio niewielkie siły obejmujące najwyżej 1,5 spośród 41 wystawionych czechosłowackich związków taktycznych, a pośrednio maksymalnie dalsze 3 (czyli odpowiednio ok. 3,7 i 7,3% sił ČSBM), nie eliminując ich przy tym spośród odwodu HV przewidzianego do użycia przeciw Niemcom w dalszej fazie działań obronnych³⁷.

³⁴ J. Fetka, *Bojová*, s. 23 nn. (tam szkic); P. Minařík, P. Šrámek, *Personální průvodce po mobilizované čs. branné moci v době vyvrcholení mnichovské krize. Vojsková tělesa*, „Historie a vojenství” 1, 1999, s. 163; P. Šrámek, *Vojská*, s. 19 n.; idem, *Když zemřít*, s. 14, 18, 35, 77n; *Vojské*, s. 382 nn.; M. Zgornjak, *Evropa*, s. 144 nn. (skład 2. Armii przedstawiono nieprecyzyjnie); M. John, op. cit., s. 482 nn. HO i HP były odpowiednikami dywizji oraz korpusu, a wchodziły w skład sił ochrony pogranicza (Zajištění hranic — ZH). Powstawały one z mobilizacji jednostek pokojowych — tu: 8. DP z Hranic (8., 15., 40. pp — stacjonujące odpowiednio w Místku, Opawie i Valašském Meziříčí) oraz IV korpusu z Olomuńca. Ich stany liczebne były znacznie wyższe niż jednostek sił manewrowych (np. cały HO 37 składał się 30 września z: 8., 15., 40., 65., 160. pp, 4. pułku ochrony granic, XIII batalionu strażniczego, 37. i 128. pułku artylerii itd. — łącznie ok. 30 tys. żołnierzy). Oddziały HO 37 nadające się do użycia nad Olzą liczyły mniej więcej 10 tys. żołnierzy, pozbawione były jednak artylerii polowej. Należy zauważyć, że schrony nad granicą z RP obsadzały — niestandardowo — liniowe pp. Zazwyczaj zadanie obrony lekkich fortyfikacji powierzano tzw. pułkom ZLO (Pluky pro zajištění lehkých opevnění), złożonym ze specjalnie dobranych rezerwistów narodowości czeskiej, zamieszkałych w pasie nadgranicznym i zdolnych do zajęcia pozycji obronnych niemal natychmiast po ogłoszeniu alarmu. Do obrony skraju granicy z RP do 1941 r. miał zostać utworzony osobny batalion strażniczy (zob. I. Vondrovský, *Opevnění*, s. 54; M. John, op. cit., s. 43 n., 484; L. Aron, op. cit., s. 38).

³⁵ Wedle pierwotnych zamiarów czechosłowackiego dowództwa 16. DP miała koncentrować się nad granicą węgierską (na wschód od Bratysławy). Fakt zatrzymania jej w rejonie mobilizacji wskazuje na chęć wzmocnienia osłony zachodniego skraju granicy z RP — por. P. Šrámek, *Když zemřít*, s. 115.

³⁶ 12. DP ukończyła koncentrację po 8, a 22. DP po 3 października. W pierwszym dniu miesiąca obie jednostki miały w rejonach ześrodkowań jedynie dowództwa. 2. DS stacjonowała podczas pokoju w Brnie. Na początku października 1938 r. składała się z 2. brygady kawalerii, 2. brygady zmotoryzowanej (z 1 batalionem czołgów) i innych oddziałów. 26 września stojącej w rejonie Olomuńca jednostce nakazano przejście w okolice Třebíča (Morawy Południowe), do dyspozycji 4. Armii. Krótco po zakończeniu przemarszu (4–5 października) skierowano ją ponownie do pierwotnego miejsca koncentracji — zob. J. Fetka, *Bojová*, s. 23, 26; M. John, op. cit., s. 552 nn.; P. Šrámek, *Když zemřít*, s. 117.

³⁷ Obliczono na podstawie: P. Minařík, P. Šrámek, *Personální průvodce po mobilizované čs. branné moci v době vyvrcholení mnichovské krize. Ústřední orgány vojenské správy a vyšší velitelství*, „Historie a vojenství” 5, 1997, s. 98 n. Por. też P. M. Majewski, op. cit., s. 40, 42.

Tab. 2. Inne jednostki Czechosłowackich Sił Zbrojnych dyslokowane w pobliżu Zaolzia na początku października 1938 r.

Jednostka	Kryptonim	Miejsce postoju dowództwa	Dowódca	Przybliżona odległość od granicy obszaru SGO „Śląsk”
12. Dywizja Piechoty	„Fajnor”	Vsetín	plk SGen. Josef Buben	80 km
16. Dywizja Piechoty	„Jablonský”	Ružomberok	gen. bryg. František Marvan	0–100 km
22. Dywizja Piechoty	„Hviezdoslav”	Žylna	gen. bryg. Josef Beránek	60 km
2. Dywizja Szybka	„Ondřej”	Želetava → Šternberk	gen. bryg. dr Josef Koutník	120–250 km

Źródło: Opracowanie autora na podstawie: J. Fetka, *Bojová sestava 2. armády v obraně severní Moravy před ústupem od hranic v říjnu 1938*, „Severní Morava” 30 (1975), s. 25 nn.; M. John, *Září 1938*, Brno 1997, t. 2: *Možnosti obrany Československa*, s. 489 nn., 548 nn., 552 nn.; P. Šrámek a kol., *Když zemřít tak čestně. Československá armáda v září 1938*, Brno 1998, s. 78, 85 n., 117.

Wobec zniszczenia zespołów akt dowództwa 2. Armii i jej jednostek trudno odtworzyć czechosłowackie plany operacyjne oraz kompletny stan wiedzy o polskim zagrożeniu³⁸. W szczególności brak jest przekazów obrazujących zamierzoną reakcję oddziałów HO 37 na atak WP na umocnioną pozycję nad Olzą. Usiłując je hipotetycznie zrekonstruować, dochodzi się do wniosku, że w grę wchodziły dwa zasadnicze warianty działań. Pierwszym była miejscowa obrona linii umocnionej, w połączeniu z możliwością odwrotu do ułatwiającego działania defensywne rejonu przemysłowego Bogumin–Śląska Ostrawa–Orłowa–Karwina oraz w Beskid Morawsko–Śląski. Drugi wariant stanowiło potraktowanie Olzy tylko jako pozycji opóźniającej, z zasadniczym zamiarem wycofania się na linię Odry–Ostrawicy (z przedmościem w Śląskiej Ostrawie i Witkowicach)–Morawki, a więc na jednolicie czeski obszar narodowościowy.

* * *

Oceniając szanse hipotetycznego starcia między SGO „Śląsk” a jednostkami czechosłowackiej 2. Armii, należy zauważyć, że siły obrońców odcinka Bogumin–Przełęcz Jabłonkowska były około trzykrotnie mniej liczne od sił atakujących³⁹, lecz ewentualne zaangażowanie dywizji znajdujących się w niedalekiej odległości od obszaru operacyjnego znacznie redukowało polską przewagę liczebną. Zadanie strony czechosłowackiej było przy tym łatwiejsze, a pozycje — mimo nieukończenia — rokowały nadzieje na

Siły ZH liczyły 12 jednostek (HO), natomiast siły manewrowe 21 dywizji i 3 zgrupowania (skupiny) piechoty, 4 dywizje szybkie oraz zgrupowanie obrony Prag. Dla porównania, zagrożenie z kierunku Węgier, skąd mylnie spodziewano się wyprowadzenia dodatkowego uderzenia Wehrmachtu, angażowało bezpośrednio 7 jednostek, a przeciw atakowi z terytorium Niemiec zadysponowano (nie licząc 12. i 22. DP) 29,5 jednostek. Czyniło to odpowiednio ok. 17 i 72% sił ČSBM.

³⁸ Gen. Syrový telegrafując 28 września o godz. 21.00 kwaterze HV w Račicach przegląd sytuacji polityczno-wojskowej informował m.in. „Polsko dále nevyjasněno. Nebezpečná bude asi noc z patku na sobotu [tj. 30 IX/1 X — MPD]”. — VHA, VÚBPS — „Palacký”, 4, i.č. 202, brulion dziennika podawczego 3. (operacyjnego) oddziału sztabu HV, bpg). Poseł Aleksandrowski depešował zaś nad ranem 1 października do NKID, że „Vojenské oddíly, umístěné v těšinské oblasti, nedostaly rozkaz k ústupu” — *Dokumenty a materiály*, s. 615.

³⁹ SGO „Śląsk” składała się z jednostek o niepełnych stanach: 4. zbtorczej DP, 21. DP Górskiej, 23. DP, zbiorczego Oddziału Wydzielonego 25. DP, Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, 10. Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej i innych oddziałów liczyła ok. 36 tys. żołnierzy — M. P. Deszczyński, op. cit., s. 15. Skład grupy (z nieściślościami) podają też J. Kupliński, *Wojskowe*, s. 73 nn.; M. Zgórniak, *Europa*, s. 253 nn.

sprostanie przynajmniej wstępnemu szturmowi. Siła uderzeniowa polskiej grupy nie była bowiem duża (zbyt słaba artyleria ciężka, przeciążone zadaniem lotnictwo liniowe itp.), choć i lewoskrzydłowe zgrupowanie 2. Armii miało niewystarczającą artylerię i siły lotnicze. Dowódcy obu związków — gen. bryg. Władysław Bortnowski oraz gen. Luża — mieli wysokie kwalifikacje i zaliczano ich do wyróżniających się generałów WP i ČSBM. Morale sił zgrupowanych po obu stronach Olzy można ocenić jako porównywalnie wysokie⁴⁰. Należy tu dodać, że rozwinięte od 22/23 września przez stronę polską działania dywersyjne raczej nie stanowiły poważniejszego utrudnienia dla czechosłowackich oddziałów stacjonujących na Zaozłiu⁴¹.

Dla podejmowanej tu analizy szczególnie utrudnienie stwarza nieznamość ostatecznego planu polskiego natarcia. Dokumenty brane często za rozkazy do niego, wyznaczające termin ataku na świt 4 października, budzą bowiem przy dokładniejszym zbadaniu wątpliwości⁴². Uznając je warunkowo za wiarygodne, wypadnie stwierdzić, że w razie wydania przez gen. Lużę oddziałom HO 37 rozkazu obrony nadolziańskich fortyfikacji i wykazania przez te ostatnie odporności na ostrzał polskiej artylerii szanse SGO „Śląsk” na zamierzone frontalne przełamanie pozycji przeciwnika wstępnym atakiem były — w istniejącej konfiguracji taktycznej — niewielkie. Przed warszawskimi decydentami stałoby wówczas dylemat: czy ryzykować dłuższą niż zakładane 1–2 dni, obfitującą w ofiary i zużycie materiału, a także wywołującą niekorzystny rozgłos międzynarodowy akcją metodycznego „przegryzania” umocnień przeciwnika za pomocą nasilonego ostrzału artyleryjskiego, bombardowań lotniczych i ponawianych szturmów, co wymagało około tygodniowej zwłoki potrzebnej dla wzmocnienia sił gen. Bortnowskiego, czy też spowodować akcję dyplomatyczną państwa trzeciego (np. Rumunii, Jugosławii), celem uratowania sytuacji.

Nieco inaczej prezentowały się szanse obrony w ujęciu operacyjnym. Na polski atak strona czechosłowacka mogła odpowiedzieć uderzeniem 16. i 22. DP doliną Olzy na południowe skrzydło polskiej grupy albo podjęciem lokalnych akcji na słabo (poza odcinkiem śląskim) strzeżonym pograniczu RP. W drugim przypadku realna była krótka ofensywa siłami obu dywizji doliną Wisły lub Soły, co także zagrażało skrzydłu SGO „Śląsk” i pozwalało

⁴⁰ Por. CAW, Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, I.302.4.344, elaborat gen. Bortnowskiego „Ocena bojowa wojsk SGO «Śląsk» z 23 XII 1938; A. Ressel, *Mnichov ve vzpomínkách a v kritice důstojníka generálního štábu československé armády*, „Historie a vojenství” 2, 1969, s. 333 n.; *Vojenské*, s. 514; M. Bielski, *Generałowie odrodzonej Rzeczypospolitej. Inspektorzy Armii z siedzibą w Toruniu. Dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII. Dowódcy 4 Toruńskiej Dywizji Piechoty*, Toruń 1995, s. 29 nn.; M. P. Deszczyński, op. cit., s. 14 n.; P. Šrámek, *Když zemřít*, s. 99; M. John, *Září 1938*, t. 2, s. 485, 488 n.; Idem, *Československé letectvo v roce 1938*, Beroun 1996, s. 128 nn., 288 nn., 300 nn.

⁴¹ Zob. np. „Powstanie” na Zaozłiu w 1938 r. *Polska akcja specjalna w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP*, oprac. K. Badziak, G. Matwiejew, P. Samuś, Warszawa 1997, s. 90nn.; J. Felka, *Organizace*, s. 36; E. Długajczyk, op. cit., s. 134 nn. Tak raporty Ministerstwa wiftra przechowywane np. w Archiwu Kancelaře prezidenta republiky w Pradze (1939, D 5832, 164), jak i biuletyny 2.odd. Hl.št. zdają się wskazywać, że aktywność zaozłziańskich „terrorystów” była — wbrew twierdzeniom polskiej propagandy — stosunkowo słaba.

⁴² Por. CAW, Krakowska Brygada Kawalerii, I.314.17.2. Treść części tych rozkazów przedstawił w skrócie M. Zgórnjak (*Europa*, s. 256 n.). Nie zwrócił jednak uwagi na rozbieżność wymienionych tam oddziałów SGO „Śląsk” z rzeczywistym składem grupy, jak i na zastępującą postać zewnętrzną dokumentów (braki liczb dziennika, podpisów itd.).

zająć „w zastaw” jakiś obszar RP. Operacja taka wymagała jednak sformowania grzbietu Beskidu Żywieckiego. 16. DP mogła też spróbować rozwinąć działania na polskiej Orawie (np. w kierunku na Nowy Targ lub Zakopane), co wiązało się z koniecznością trudnego, kilkudziesięciokilometrowego przemarszu doliną Orawy z rejonu Ružomberoka do okolic Trsteny.

Rozważając możliwości ofensywnej reakcji ČSBM, nie wolno zapominać o zmianie sytuacji polityczno-wojskowej, która zaszła po akceptacji przez Pragę układu monachijskiego. Wówczas teoretycznie przestała grozić wojna z Niemcami i do ewentualnej walki z WP gen. Luža mógł od pierwszych dni października przeznaczyć większe siły niż tylko część HO 37. Lecz z drugiej strony, w razie rozpoczęcia się bitwy o Zaolzie mogło dojść do — przynajmniej lokalnej — militarnej interwencji Niemiec, co powstrzymałoby czechosłowacki kontratak, uniemożliwiając też podciągnięcie sił (np. HO 36), które opuszczały odstępowane Niemcom obszary tzw. IV strefy⁴³. Efektem takiej akcji byłoby niechybnie zajęcie przez Wehrmacht uprzemysłowionego rejonu Morawskiej Ostrawy, co dla okrojonej terytorialnie Republiki stanowiłoby bardzo poważny cios. Przesłanki operacyjne przemawiały zatem za niepodejmowaniem kontrofensywy, a — być może — nawet za pasywnym przyjęciem przez 2. Armię polskiego natarcia, tj. za wycofaniem się oddziałów HO 37 „po ostrzeleniu pola” z pozycji umocnionej za Ostrawicę i Morawkę, przy czym okazałoby się wówczas, że WP nie zamierza posuwać się dalej.

Rozpatrując wreszcie rzecz w ujęciu strategicznym, trzeba zauważyć, iż Praga nie miała właściwie możliwości zdyskontowania swej potencjalnie skutecznej obrony i ewentualnej kontrakcji, skoro w interesie obu państw nie leżało toczenie prawdziwej wojny — choćby na ograniczonym obszarze. Prócz rozlewu krwi uwikłanie się w konflikt z Polską przeżywającej po Monachium kryzys wewnętrzny Republiki mogło zaowocować wkroczeniem Wehrmachtu — czemu nie były w stanie skutecznie się przeciwstawić zepchnięte z ufortyfikowanych pozycji i znajdujące się w odwrocie oddziały ČSBM — a w rezultacie rozpadem państwa. Istotną rolę odgrywało też stanowisko sojuszniczej Francji oraz Wielkiej Brytanii — gwarantek układu monachijskiego, które należały na spełnienie polskich żądań. W tym kontekście wymuszona decyzja rządu i prezydenta ČSR o przyjęciu ultimatum Warszawy jawi się jako krok strategicznie uzasadniony⁴⁴.

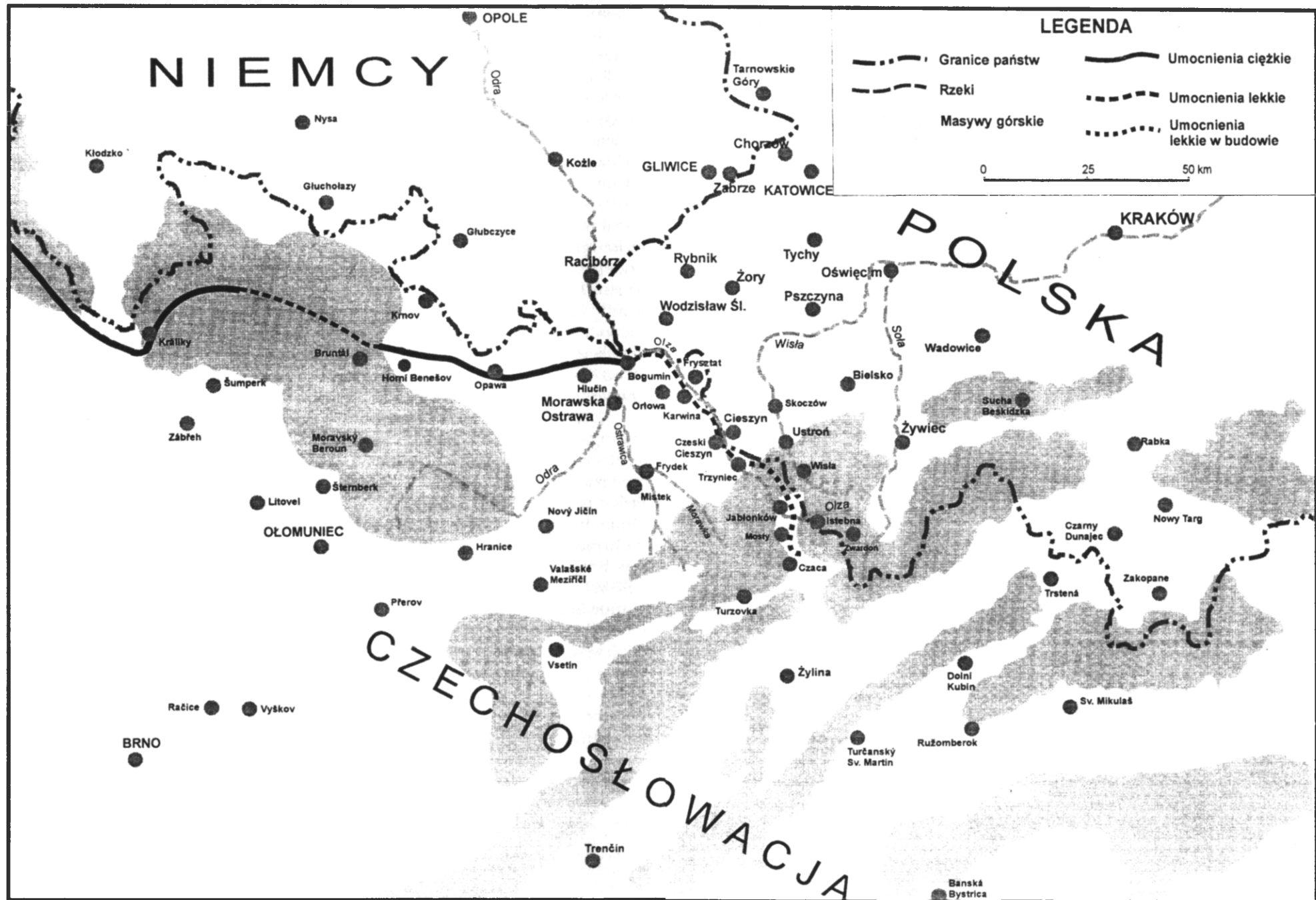
* * *

W latach 1935–38 kierownictwo ČSBM uznawało kierunek polski za długi i zagrożony. Niebezpieczeństwa tego jednak nie lekceważono,

⁴³ IV strefę ograniczała od południa linia: Králíky (wl.) — Šumperk (wyl.) — Bruntál (wl.) — Krnov (wl.) — zob. np. B. Čelovský, *Mnichovská dochoda 1938*. Šenov u Ostravy 1999, s. 392.

⁴⁴ *Mnichovská krize*, s. 205. Na posiedzeniu gabinetu 1 X 1938 o godz. 8.00 premier gen. Srový posunął się do stwierdzenia, iż „za nynější situace a s nynějšími silami na polské hranici není vojenský odpor dobře možný” i podkreślił, że „nelze se pouštit do konfliktu, protože by znamenal sebevraždu. [...]” — *ibid.*, s. 215 nn. Dążenie do uniknięcia konfrontacji zbrojnej z RP wynikało zapewne także z jego osobistych przekonań, którym przez szereg lat dawał wyraz, czyniąc wysiłki na rzecz rozwoju współpracy wojskowej obu państw — zob. H. Buřhak, *Z dějův stosunkův vojskových polsko-čechoslovackých w latach 1921–1927*, *passim*; *idem*, *Z dějův stosunkův vojskových polsko-čechoslovackých w letech 1927–1936*, *passim*. Por. też *Mjunchien*, s. 132; P. Drtina, *op. cit.*, s. 182, 184; R. Kvaček, *Poslední den. Z dramatického podzimu roku 1938*, „Slovo k historii. Sešity k poznání národní minulosti” (dod. do „Slobodné slovo”) 17, 1989, s. 31 n.

Obszar działań czechosłowackiej 2. Armii



Opracowanie autora (rys. Krystyna Deszczyńska)

ponieważ postawa RP warunkowała szanse powodzenia czechosłowackiego planu strategicznego w wojnie z Niemcami. Władze wojskowe Republiki niepokoiło niepewne stanowisko Polski, nabierające wraz z rozwojem kryzysu 1938 r. znamion — z ich punktu widzenia — obiektywnie groźnej niechętniej obojętności. Obawy te nie wpłynęły wszakże w poważniejszym stopniu na postępowanie Pragi, przy czym niebezpieczeństwo polskiego wystąpienia zbrojnego — wskutek trafnej intuicji czechosłowackiego dowództwa — oceniono jako jedynie lokalne, wydzielając dla osłony przed nim tylko nieznaczne siły i środki. Podczas kulminacji kryzysu ujawniła się też rozbieżność stanowisk między instancjami wojskowymi a prezydentem Benešem co do sposobu zneutralizowania ewentualnego zagrożenia z północnego wschodu. Wobec zupełnie odmiennej strategii politycznej — choć i nie bez kunktatorstwa — szef państwa faktycznie nie podjął zgłoszonej przez gen. Krejčíego koncepcji energicznego szukania porozumienia z Rzeczpospolitą, co na początku nadciągającej wojny miało zapewnić Czechosłowacji osłonę i zaplecze dla prowadzenia działań obronnych w zamian za odstąpienie Zaolzia. Niewykluczone, iż na urzeczywistnienie tej interesującej idei — co wymagało przecież rewizji dotychczasowej polityki Beneša wobec Warszawy — po prostu zabrakło też czasu. Pytanie o stosunek władz RP do takiego zamysłu wykracza poza ramy prezentowanej tu analizy.

Czynnik polski nabrał nowego znaczenia w optyce praskich sztabowców dopiero w dobie pomonachijskiej. Gdy od około połowy października 1938 r. rozpoczęła się dyplomatyczno-militarna gra o wpływy na Słowacji i realizację polsko-węgierskiego planu stworzenia wspólnej granicy przez przyłączenie do Węgier Zakarpacia, decydenci wojskowi ČSR zaczęli traktować Polskę wprost jako nieprzyjaciela. Rozwinięto przeciw niej akcję wywiadowczą i przez pewien czas przygotowywano się do działań defensywnych na wypadek agresji z jej strony⁴⁵. Stan taki trwał do początku 1939 r. Natomiast po rozpadzie Czecho-Słowacji, gdy pod wpływem bezpośredniego zagrożenia ze strony Niemiec nastąpiła zmiana priorytetów polskiej polityki zagranicznej i militarnej, wojskowi przywódcy czechosłowackiego uchodźstwa uznali Rzeczpospolitą za sprzymierzeńca, organizując na jej obszarze pierwsze załóżki emigracyjnego czynu zbrojnego.

⁴⁵ Zob. m.in. VHA, Hl.št., 1. odd., 1938, 241, čj. 2450, wytyczne szefa Hl.št. gen. Krejčíego w sprawie ochrony granic państwowych na obszarze ZVV Bratysława čj. 6969 Taj. hl. št..3.odděl.1938 z 12 XII 1938; J. Kokoška-Mališ, *Organizace československého vojenského ofenzivního zpravodajství v letech 1934–1939 (II.)*, „Historie a vojenství” 1, 1990, s. 42 nn.

ANEKS

1938 wrzesień 25, Klánovice¹. — Koncept pisma naczelnego dowódcy Czechosłowackich Sił Zbrojnych gen. armii Ludvíka Krejčígo do prezydenta Republiki Czechosłowackiej dr. Edvarda Beneša

Kopia, maszynopis

VHA, VÚBPS — „Palacký”, 6, t.č. 235

Pane presidente!²

Po opětném pečlivém prozkoumání vojenské situace našeho státu a operativních možností naší armády v rámci mezinárodní situace, přicházím k závěru, že úspěch nebo neúspěch operací naší armády proti Německu je do značné míry vázán chováním Polska, a to tím více, že všechny naše dosavadní plány spočívaly podle politických direktiv na předpokladech jeho neutrality; v důsledku toho nebyla činěna žádná opatření ani operativní, ani zpravodajská k zabezpečení se proti akcím polské armády.

Výjimečně výhodné možnosti polské armády zasáhnout katastrofálně rušivě do všech našich opatření pro živění operací v^a týlu bojujících armád, v to počítaje i přerušení důležitého a nutného spojení s východními spřátelenými státy vůbec, s Rumunskem zvláště, nutí mne k podání návrhu získat — když ne aktivní pomoc — tedy alespoň blahovolnou neutralitu Polska i za cenu určitých územních ústupků.

Jako reciprocitu za tyto bolestné ústupky bylo by však nutno sjednat vedle neutrality i pomoc, jmenovitě materiální; šlo by v prvé řadě o dodávky pohonných hmot, koní, dále pak o dovolení přeletu, případně i průchodu ruských sil přes polské území.

Uskutečnění tohoto návrhu pokládám v nynější situaci za nezbytně nutné, jestliže se chceme vyvarovat neúspěchu našich operací a jeho katastrofálních důsledků³.

^a Skreślono odręcznie i nadpisano a do.

¹ W budynku szkoły w Klánovicach (15 km na wschód od Pragi) stacjonowało od nocy 23/24 do rana 26 IX 1938 Naczelne Dowództwo ČSBM, przesunięte tam ze stolicy po ogłoszeniu przed północą 23 września mobilizacji powszechnej. Od wieczora 26 września mieściło się ono na zamku w Račicach (25 km na północny wschód od Brna), mając ekspozytury w pobliskich miejscowościach.

² Koszulka dokumentu nosi adnotację Převzal a osobně doručil 25. září podle stvrzenek pplk. gšt. Linhart. Na stvrzence pro presidenta je časový údaj 10.05 hodin, na stvrzence pro předsedu vlády 10.15 hodin.

³ Druk: V. Melichar, *Vojenské možnosti Československa v roce 1938*, w: *Cesta k Mnichovu. Sborník staří k 40. výročí vzniku ČSR a 20. výročí Mnichova*, Praha 1958, s. 216 n.; P. Šrámek, *Československá armáda v roce 1938*, Brno–Nachod 1996, s. 58.

The Polish Factor in the Defensive Preparations Made by Czechoslovakia in 1938

In the mid-1930s the divergence of paths pursued by the diplomacy of both states led to a standstill in Polish-Czechoslovak military relations. The almost ten years-long co-operation ceased, and the Polish side treated attempts at reviving contacts, made by Czechoslovakia, with reserve. Meanwhile, in the face of the threat posed by Germany, military policies devised in Prague ascribed significant meaning to the Polish factor. Geostrategic arguments were the reason why the attitude assumed by the Republic of Poland could be decisive for chances of defending Czechoslovakia. Uncertain of the manner in which Warsaw would fact in case of an outbreak of a Czechoslovak-German war, the military authorities in Prague embarked upon limited fortification and intelligence efforts along the Polish frontier. Additional guarantees against a possible unfriendly reaction on the part of Poland, e.g. the occupation of a large part of Zaolzie Silesia, were to be provided by an alliance signed by the Republic of Czechoslovakia and the Soviet Union in 1935.

In 1938 heretofore preparations were intensified, albeit they involved forces and measures which in comparison with the German and Hungarian threat remained slight. At the time of the September culmination of the crisis, Prague inspired ineffective Soviet diplomatic intervention, aimed at putting a halt to an eventual military campaign conducted by the Polish side. Furthermore, the Western part of the Polish-Czechoslovak frontier was reinforced by military troops (the right wing of the Czechoslovak Second Army), presumably capable of temporary resistance against any attack by the Polish Independent Operational Group "Silesia" concentrated along the Olza. The Czechoslovak military command also tried to incline President Edvard Beneš to initiate an energetic campaign for ensuring the amicable neutrality of Poland during the encroaching war. Nonetheless, endeavours of the military circles did not produce greater results.

After the Czechoslovak acceptance of the resolutions of the Munich agreement, Warsaw demanded the return of Zaolzie. Czechoslovakia was not interested in becoming engaged in a battle for such a small, although economically essential area, because this decision could produce German military intervention of catastrophic consequences. The Polish ultimatum was accepted, and Czechoslovak troops left Zaolzie without hostilities.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska